

PIOTR JASKÓŁA
Opole

MAŁŻEŃSTWO W LUTERAŃSKICH PISMACH WYZNANIOWYCH

Pisma wyznaniowe Kościołów ewangelicko-augsburskich w dużej mierze powielają treści spotykane w teologii Marcina Lutra, a niektóre z nich przez niego zostały opracowane.

Corpus doctrinae Kościołów luterzańskich tworzą następujące księgi: *Mały katechizm*, *Duży katechizm*, *Konfesja Augsburska*, *Apologia Konfesji Augsburskiej*, *Artykuły Szmalkaldzkie*, *Traktat o władzy i prymacie papieża* i *Formuła zgody*. Razem zaś wzięte i poprzedzone trzema starochrześcijańskimi wyznania-
mi wiary: Wyznaniem Apostolskim, Nicejsko-konstantynopolitańskim i Atana-
zjańskim, pod ogólnym tytułem *Księga zgody (Liber Concordiae)* z roku 1580, reprezentują w skrócie całokształt teologiczno-doktrynalnego dorobku prote-
stantyzmu typu luterńskiego i są podstawowym, oficjalnym dokumentem,
a nawet więcej, „bo skarbcem wiary (*thesaurus fidei*), wiążącym wszystkich
członków Kościołów ewangelicko-luterzańskich na całym świecie”¹.

Na samym wstępie trzeba zauważyć, że chociaż nie wszystkie teksty *Liber Concordiae* we wszystkich Kościołach luterzańskich cieszą się tym samym auto-
rytetem, niemniej stanowią one wyraz jedności w nauczaniu Kościołów luter-
zańskich. Proboszczowie i ich kościelni współpracownicy po dziś dzień są zobo-
wiązani do przestrzegania zawartych w nich treści. Równie istotnym jest drugi
fakt: poszczególne pisma *Księgi zgody* nie mają wprawdzie jednego autora, to
jednak można w nich dostrzec te same podstawowe reformacyjne założenia (np.
naukę o usprawiedliwieniu). Niniejsze opracowanie, koncentrując się wyłącznie
na temacie małżeństwa, podda teologicznej analizie poszczególne pisma wyzna-
niowe, według chronologicznego porządku zastosowanego w źródłowych wy-
daniach tych ksiąg².

¹ W. NIEMCZYK, *Wstęp*, w: *Wybrane księgi symboliczne Kościoła ewangelicko-augsburskie-
go*, tłum. z j. łacińskiego A. Wantuła i W. Niemczyk, Warszawa 1989, 7.

1. *Mały Katechizm i Duży Katechizm*

Mały katechizm i Duży katechizm zostały napisane przez M. Lutra i opuściły prasę drukarską w 1529 roku. Do ich napisania skłoniły reformatora głównie dwie racje: niski poziom religijno-moralny wiernych oraz osobiste nastawienie duszpasterskie, które nie pozwalało mu poprzestawać na dysputach z uczonymi. Uważał, że prosty lud również ma prawo do odkrywanej przez niego Dobrej Nowiny o zbawieniu przez samą wiarę. Najczęściej głosił kazania o podstawach wiary, wielokrotnie wyjaśniał z ambony *Dekalog i Modlitwę Pańską*.

Luter nie był pierwszym autorem protestanckiego katechizmu. Już w 1523 roku ukazała się w języku niemieckim *Książeczka dla świeckich i dzieci* nieznanego autora, wyjaśniająca *Dekalog, Credo, Modlitwę Pańską*, pouczenie o chrzcie i Wieczerzy Pańskiej. *Enchiridion*, czyli *Mały katechizm* Lutra, ma taki sam układ³. Jako dodatek do *Małego katechizmu* uważa się *Książeczkę o ślubie* oraz *Książeczkę o chrzcie*, w których Luter podał proboszczom ujednoczony obrzęd ślubu i chrztu, czyniąc z katechizmu zarazem podręczną agendę liturgiczną.

Bliższym przygotowaniem Lutra do napisania katechizmów była seria kazań katechizmowych, które wygłosił w Wittenberdze w 1528 roku. Kaznodziej-ski styl kazań w znacznej mierze przeniknął do *Dużego katechizmu*, nadając mu formę mowy żywej i konkretnej. W *Dużym katechizmie* reformator zachował ten sam układ treści, co w *Małym* – z tą jednak różnicą, że ustęp o spowiedzi przesunął poza część poświęconą Sakramentowi Ołtarza oraz opuścił modlitwy i obie „książeczki”.

1.1. Małżeństwo – stan potwierdzony i ochraniający Bożym przykazaniem

Problematykę małżeństwa porusza *Duży katechizm* przy omawianiu szóstego przykazania Bożego. Według Lutra, to przykazanie „odnosi się wprost do stanu małżeńskiego”⁴. Bóg ten stan szanuje i wynosi wysoko „przez to, iż go przez swoje przykazanie zarówno potwierdza, jak i ochrania. (...) Dlatego chce, abyśmy go również szanowali, zachowali i żyli w nim jako w stanie przez Boga ustanowionym i błogosławionym, gdyż ustanowił On go jako pierwszy przed wszystkimi innymi, stworzywszy osobno mężczyznę i niewiastę, rozumie się,

² *Die Bekenntnisschriften der evangelisch-lutherischen Kirche. Herausgegeben im Gedenkjahr der Augsbürgischen Konfession 1930*, Göttingen 1952. Dalej skrót: BSLK. Polskie wydanie zob. cyt. wyżej *Wybrane księgi symboliczne Kościoła ewangelicko-augsburskiego*. Dalej skrót: WKSKEA. Zob. też P. HOLC, *Małżeństwo w „Księgach symbolicznych” luteranizmu*, w: *Sakramentalność małżeństwa*, red. Z.J. KIJAS, J. KRZYWDA, Kraków 2002, 73–83.

³ Zob. ST.C. NAPIÓRKOWSKI, *Solus Christus*, Lublin 1979, 190–193.

⁴ WKSKEA, 70.

nie dla rozpusty, lecz aby żyli razem, byli płodni, płodzili dzieci, żywili i wychowywali je na chwałę Bożą. Z tego powodu pobłogosławił mu też Bóg najobficiej ze wszystkich stanów, a oprócz tego udzielił mu i podał wszystko, co jest na świecie, aby ten stan dobrze i sownie był zaopatrzony. Pożycie małżeńskie nie jest więc żadną igraszką ani żartem, lecz rzeczą znakomitą, osłoniętą boską powagą. Chodzi w nim przede wszystkim o to, aby wychować ludzi, którzy by mogli służyć i pomagać światu w poznaniu Boga, do błogosławionego życia i wszelkich cnót, oraz walczyć ze złem i z diabłem”⁵.

1.2. Małżeństwo – stan konieczny i błogosławiony

O małżeństwie Luter nakazuje nauczać katechizowanych, że nie jest to tylko stan godny szacunku, „lecz również konieczny i przez Boga uroczyście nakazany, aby weń wstępowały wszystkie stany, mężczyźni i kobiety, którzy ku temu zostali stworzeni, z wyjątkiem nielicznych, których Bóg specjalnie wybrał, a którzy nie nadają się do stanu małżeńskiego lub też, dzięki otrzymanym wielkim nadprzyrodzonym darom, mogą zachowywać czystość poza tym stanem. Gdzie bowiem natura kroczy swoją drogą, tak jak została przez Boga stworzona, jest niemożliwe pozostawać w czystości bez małżeństwa; ciało i krew pozostają ciałem i krwią, idąc niepowstrzymanie i niepohamowanie drogą przyrodzonej skłonności i popędu, jak to każdy widzi i czuje. W celu łatwiejszego w pewnej mierze uniknięcia nieczystości, ustanowił Bóg stan małżeński, aby każdy miał swoją przydzieloną część i zadowolił się nią, chociaż potrzeba do tego jeszcze łaski Bożej, aby również serce pozostało czyste. (...) Mówię o tym dlatego, ażeby zachęcano młodych do ochotnego wstępowania w stan małżeński, wiedząc, że to jest stan błogosławiony i że Bogu się podoba”⁶.

1.3. Przykazanie zobowiązujące do miłości i wierności

W syntetycznych katechizmowych sformułowaniach Ojciec Reformacji uczy o szóstym przykazaniu Bożym, że ono „nie tylko żąda, aby każdy był czysty w uczynkach, w słowach i w myśli w swoim stanie, to jest przede wszystkim w małżeńskim stanie, lecz aby również kochał i szanował swego, przez Boga mu danego małżonka. Gdzie bowiem czystość małżeńska ma być zachowana, tam mąż i żona muszą żyć z sobą przede wszystkim w miłości i zgodzie,

⁵ *Tamże*.

⁶ *Tamże*, 70n. Katechizmowa forma nie powstrzymywała Lutra przed agresywnym językiem, np.: „...nasza papieska zgraja, klechy, mnisi i mniszki, gardząc stanem małżeńskim i zabraniając weń wstępować, idą przeciwko porządkowi i przykazaniu Bożemu, odważając się zuchwale składać śluby dozgonnej czystości...”. WKSKEA, 71.

jeden drugiego musi z serca i z całą wiernością miłować. To jest zaiste najprzedniejszy warunek, który wzbudza chęć i ochotę do czystości; gdzie to ma miejsce, tam i czystość wyniknie sama z siebie bez żadnego nakazu. Dlatego i święty Paweł tak usilnie małżonków napomina, aby się wzajemnie miłowali i szanowali⁷.

2. *Konfesja Augsburska*

Konfesja Augsburska (Confessio Augustana), która została opracowana przez Filipa Melanchtona i 25 czerwca 1530 roku przedstawiona na Sejmie Rzeszy w Augsburgu, tylko w kilku miejscach i to bardzo krótko mówi o małżeństwie. Pierwsza wzmianka o małżeństwie znajduje się w rozdziale XVI zatytułowanym *O sprawach publicznych (De rebus civilibus)*. Rozdział ten uczy, że wszelka zwierzchność w świecie, rządy i prawnie ustalony dobry porządek zostały stworzone i ustanowione przez Boga. Ten „dobry i ustanowiony przez Boga porządek” odnosi Melanchton również do małżeństwa.

2.1. Małżeństwo – dobry i przez Boga ustanowiony porządek

Autor *Konfesji Augsburskiej* – podobnie jak Luter i Kalwin – zalicza małżeństwo do porządku stworzenia⁸. Ponieważ małżeństwo istnieje z Bożego ustanowienia, stąd według Melanchtona trudno pojąć, dlaczego miałyby być ono dla niektórych zabronione. Ani Pismo, ani tradycja nie mogą być zwolennikami obowiązkowego celibatu. Także dla księży małżeństwo nie może być zabronione, skoro należy do porządku stworzenia i sam Bóg ustanowił stan małżeński, aby umacniać skłonną do słabości ludzką naturę. Melanchton był przekonany, że zakaz zawierania małżeństw stoi w opozycji do Bożego słowa i przykazań. W tych sprawach nie można się powoływać ani na Boskie prawo, ani na kościelną tradycję⁹. *Confessio Augustana* przytacza też argumenty jak żywo wzięte ze współczesnej antycelibatowej publicystyki prasowej: „Nadto Bóg ustano-

⁷ WKSKEA, 71.

⁸ „O sprawach publicznych Kościoły nasze uczą, że prawnie powołane władze publiczne są dobrodziejstwem Bożym i że chrześcijanie mogą sprawować urzędy, wymierzać sprawiedliwość, rozsądzać sprawy na podstawie obowiązujących praw cesarskich i innych oraz wymierzać sprawiedliwe kary, mogą też uczestniczyć w sprawiedliwych wojnach, służyć w wojsku, zawierać umowy cywilne, posiadać własne mienie, składać przysięgi wymagane przez władze, żenić się, albo za mąż wychodzić. Kościoły nasze potępiają anabaptystów, którzy zakazują chrześcijanom podejmowania się tych obowiązków obywatelskich”. WKSKEA 140.

⁹ „Nie leży też w mocy ludzkiej zmienić swej istoty bez szczególnego daru i działania Bożego. Przeto ci, którzy nie są zdolni do życia w celibacie, powinni zawierać małżeństwa, albowiem postanowienia Bożego i porządku Bożego nie może zmienić żadne prawo ludzkie i żadne ślubowanie. Dlatego naucza się u nas, iż kapłani mogą pojmować małżonki”. WKSKEA 145.

wił małżeństwo, aby było lekarstwem na ludzkie słabości. Nawet kanony mówią, że dawną surowość należy w przyszłych czasach złagodzić ze względu na ludzką słabość; byłoby to pożądane także w tej sprawie. Wydaje się, że wkrótce zabraknie kościołom pasterzy, jeśli im się nadal będzie zabraniało małżeństwa¹⁰.

Tym, którzy uważają, że to dla chrześcijańskiej doskonałości trzeba opuścić dom, żonę i dzieci, Melancton odpowiada, że na ewangeliczną doskonałość składa się prawdziwa bojaźń Boga i prawdziwa wiara w Niego. Ewangelia jako radosna nowina o zbawieniu w Chrystusie nie likwiduje porządku stworzenia, ale o wiele bardziej żąda zachowanie tego porządku jako porządku Bożego, w którym pielęgnowana jest chrześcijańska miłość i realizowane są dobre dzieła¹¹.

2.2. Małżeństwo – porządek Boży, ale nie odkupieńczy

Confessio Augustana stoi na stanowisku, że Ewangelię i stworzenie, tzn. porządek objawiony i odkupieńczy oraz porządek stworzenia należy rozróżniać, ale nie rozdzielać. Te porządki ściśle wiążą się ze sobą. Ewangelia umożliwia człowiekowi dojście do prawdy o stworzeniu. Ona bowiem nie zewnętrznie, ale od wewnątrz poucza nas o „sprawiedliwości serca”, co oznacza, że tylko ci, którzy wierzą w Ewangelię, są w stanie rozpoznać stworzenie jako prawdziwy Boży porządek¹². Samo małżeństwo nie należy jednak do porządku odkupienia, ale do porządku stworzenia. Te dwa porządki Melancton rozróżnia bardzo wyraźnie, ale ich nie oddziela¹³.

Charakteryzując bliżej małżeństwo ze stwórczej perspektywy, Melancton zauważa, że w sprawach „zewnątrznych”, świeckich, tzn. w sprawach obejmujących porządek stworzenia, człowiek posiada wolną wolę i sam może podejmować decyzje. „Przyznajemy, że wszyscy ludzie mają wolną wolę, zdolną wprawdzie rozsądzać sprawy rozumem, choć nie taką, aby bez Boga mogli zacząć lub dokonać czegokolwiek, co dotyczy Boga, wystarczającą jednak w sprawach tego żywota, tak dobrych, jak i złych. W dobrych – mówię – czyli pochodzących z dobroci natury, jak chcieć pracować na roli, jeść i pić, mieć przyjaciela, chcieć się przyodziewać, budować dom, żenić się, hodować bydło, uczyć się rzeczy pożytecznych i chcieć czegokolwiek dobrego, co należy do życia doczesnego. To wszystko istnieje nie bez zarządzenia Bożego...”¹⁴. Decyzje

¹⁰ *Tamże*.

¹¹ Zob. rozdział O *ślubach zakonnych*. WKSKEA 151–154.

¹² Por. S. HELL, *Die konfessionsverschiedene Ehe*, Freiburg – Basel – Wien 1998, 48.

¹³ S. HELL twierdzi: „Für Melancton steht nämlich eindeutig fest, daß auch die Schöpfungsordnung (der weltliche Bereich bzw. die «iustitia civilis»), zu der er die Ehe rechnet, nicht sein und bestehen könnte ohne Gott“. *Tamże*.

¹⁴ WKSKEA 141.

o zawieraniu małżeństwa widzi więc Melanchton w bardzo szerokim kontekście tworzenia w tym świecie czegoś pożytecznego i dobrego lub też bezużytecznego i złego.

W sprawach dotyczących „sprawiedliwości Bożej”, „sprawiedliwości duchowej” (*iustitia spiritualis*) człowiek nie jest wolny, ponieważ nie ma wpływu na działanie łaski. Zaś bez łaski, pomocy i działania Ducha Świętego człowiek nic nie jest w stanie uczynić – „ani Bogu się podobać, ani żywić przed Nim bojaźni w swym sercu, ani w Niego wierzyć, ani przewyciężyć wrodzonych złych pożądań. Tego może dokonać w człowieku jedynie Duch Święty działający przez Boże słowo”¹⁵. Podobnie jak porządek stworzenia różni się od porządku odkupieńczego czy też *iustitia civilis* jest przeciwieństwem *iustitia spiritualis*, tak wolna wola w przestrzeni świeckiej stoi w opozycji do niewolnej woli w przestrzeni duchowej. Według Melanchtona, małżeństwo należy do przestrzeni rządzonej przez *iustitia civilis*, a więc do tej sfery, gdzie człowiek posiada wolną wolę.

2.3. Ocena bezżenności

Rozróżnieniem między wolną wolą podejmującą decyzje w przedziale światowym a niewolną wolą w odniesieniu do rzeczywistości duchowych charakteryzuje Melanchton bliżej naukę o usprawiedliwieniu: nie przez uczynki, ale jedynie przez wiarę, że ze względu na Chrystusa odpuszczone są nam grzechy, dostępujemy pojednania z Bogiem. Ludzkie uczynki nie mogą usprawiedliwić człowieka przed Bogiem. To odnosi się szczególnie również do stanu bezżenności czy życia w klasztorze. Według Melanchtona, w historii przesadnie eksponowano stan bezżenny, przeciwstawiając go innym stanom, szczególnie stanowi małżeńskiemu, który przecież został ustanowiony przez Boga. To eksponowanie bezżenności, jego zdaniem, trudno pogodzić z Boskim porządkiem stworzenia, a tym bardziej z porządkiem odkupienia bazującym na *sola gratia*¹⁶.

3. Apologia Konfesji Augsburskiej

Confessio Augustana przedstawiona na Synodzie Rzeszy w Augsburgu zrobiła na obecnych wielkie wrażenie. Krótko po tym cesarz Karol V nakazał opra-

¹⁵ „O wolnej woli Kościoły nasze uczą, że wola ludzka ma pewną swobodę w wypełnianiu sprawiedliwości cywilnej i w wyborze tego, co podlega władzy rozumu, wszakże bez Ducha Świętego nie ma mocy wypełniania sprawiedliwości Bożej lub duchowej, jako że «człowiek zmysłowy nie pojmuje tych rzeczy, które są Ducha Bożego». Albowiem owa sprawiedliwość duchowa rodzi się w sercach, gdy ją Duch Święty pocznie przez Słowo Boże”. WKSKEA 141.

¹⁶ Por. WKSKEA 141–146.

cowanie *Confutatio* – krytycznej odpowiedzi, która odpierałaby naukę ewangelicką. Strona ewangelicka ze swej strony opracowała *Apologię Konfesji Augsburskiej*, w której rozprawia się z zarzutami podnoszonymi w *Confutatio*.

3.1. Małżeństwo a „królestwa Chrystusa”

Apologia wyraźnie rozróżnia rzeczywistość „rządów świeckich” (*regnum civile*) od „królestwa Chrystusa” (*regnum Christi*). Małżeństwo należy, tak to ujmuje *Apologia*, do *regnum civile*, do spraw świeckich. Ta świecka rzeczywistość, ten świecki porządek przynależą do porządku stworzenia, a więc też do porządku boskiego¹⁷. Rzeczywistość królestwa Chrystusowego jest natomiast duchowa – związana z poznaniem Boga, bojaźnią Boga i wiarą. Chociaż świeckie i duchowe królestwo należą do dwóch różnych rzeczywistości, to jednak dla *Apologii* nie oznacza to, że duchowe królestwo Chrystusa znosi świeckie porządki, do których należy małżeństwo. Właśnie to duchowe królestwo Chrystusa żąda posłuszeństwa w stosunku do porządku stworzenia¹⁸.

3.2. Małżeństwo a prawo Boże i prawa naturalne

Apologia rozróżnia również „prawo Boże” (*ius divinum*) od „prawa naturalnego” (*ius naturale*). Podobnie jak w *Confessio Augustana* także w tej księdze zakaz małżeństwa dla księży krytykowany jest jako wykroczenie przeciwko prawu Bożemu i naturalnemu¹⁹. Istnieje bowiem naturalna, tzn. przez Boga w człowieku stworzona potrzeba otwarcia się jednej płci na drugą. Bóg ustanowił małżeństwo ze względów prokreacyjnych, ale i jako środek pomocniczy (*remedium*) przeciwko pożądliwości. Ponieważ boskiego porządku nie można uchylać, stąd żadne statuty ani śluby nie mogą znosić prawa do zawierania małżeństwa²⁰. „Dalej: prawo natury jest naprawdę prawem Boskim, przenikającym naturę. Ponieważ zaś prawo to nie może ulec zmianie bez szczególnego działania Bożego, musi pozostać prawo zawierania małżeństwa, gdyż ta natu-

¹⁷ Dosłownie: „quod liceat christiano gerere magistratus, exercere iudicia ex imperatoriis legibus seu aliis praesemibus legibus, supplicia iure constituere, iure bella gerere, militare, iure contrahere, tenere proprium, iusiurandum postulantibus magistratibus dare, contrahere matrimonium, denique quod legitimae ordinationes civiles sint bonae creaturae Dei et ordinationes divinae, qui-bus tuto christianus uti potest”. BSLK 307,35–45. Por. WKSKEA 271,43.

¹⁸ „Nec fert evangelium novas leges de statu civili, sed praecipit, ut praesentibus legibus obtemperemus, sive ab ethnicis sive ab aliis conditae sint, et hac obedientia caritatem iubet exercere”. BSLK 308,8–12.

¹⁹ „Nos hanc legem de coelibatu, quam defendunt adversarii, ideo non possumus approbare, quia cum iure divino et naturali pugnat et ab ipsis canonibus conciliorum dissentit”. BSLK 334,30–34.

ralna skłonność wzajemna płci jednej do drugiej jest w naturze łądem Bożym i dlatego jest prawem...²¹. W konsekwencji stan małżeński musi pozostawać otwarty dla każdego.

Wbrew pozorom *Apologia* nie zamierza umniejszać wartości bezżenności – mówi nawet, że bezżenność wyraża wyższy dar niż małżeństwo. Niemniej księga ta jasno wykląda dwie prawdy: każdy człowiek ma prawo do zawarcia małżeństwa i każdy człowiek tylko i jedynie ze względu na Chrystusa zostaje usprawiedliwiony, przez wiarę otrzymuje odpuszczenie grzechów²². Nawet jeśli człowiek bezżenny ma więcej czasu dla czytania i studium słowa Bożego czy dla modlitwy, to nie może wysłużyć sobie przebaczenia grzechów ze względu na swój bezżenny stan.

3.3. Małżeństwo a obietnice Boże

Artykuł XIII Apologii, noszący tytuł *O liczbie i korzystaniu z sakramentów*, przypomina, że małżeństwo (*matrimonium*) nie zostało ustanowione dopiero w Nowym Testamencie, lecz zaraz na początku (*statim*) wraz ze stworzeniem rodzaju ludzkiego. Ma zaś ono za sobą Boże przykazanie, ma też swoje obietnice (*promissiones*), wprawdzie nie należące właściwie do Nowego Testamentu, lecz dotyczące raczej życia cielesnego²³. Dlatego jeżeli ktoś będzie chciał zwać je sakramentem, powinien jednak odróżnić je od tamtych poprzednich (chrztu, Wieczerzy Pańskiej i spowiedzi), które są we właściwym znaczeniu słowa znakami Nowego Testamentu i świadectwem łaski oraz odpuszczenia grzechów. Obietnice odnoszące się do życia cielesnego (*promissiones ad vitam corporalem*) należy wyraźnie odróżnić od obietnicy łaski (*promissio gratiae*). W pierwszym wypadku chodzi o obietnice (liczba mnoga) związane z życiem w doczesnym ciele człowieka, w drugim – o obietnicę (liczba pojedyncza), która przekazuje łaskę. Chociaż więc do małżeństwa odnoszą się obietnice związane

²⁰ „Cum autem haec ordinatio Dei sine singulari opere Dei tolli non possit, sequitur ius contrahendi matrimonii non posse tolli statutis aut votis”. BSLK 335,5–8. „Et quia haec creatio seu ordinatio divina in homine est ius naturale, ideo sapienter et recte dixerunt iurisonculi coniunctionem maris et feminae esse iuris naturalis. Cum autem ius naturale sit immutabile, necesse est semper manere ius contrahendi coniugii. Nam ubi natura non mutatur, necesse est et illam ordinationem manere, quam Deus indidit naturae, nec potest legibus humanis tolli”. BSLK 335,38–48.

²¹ WKSKEA 291,12; BSLK 336,10–18: „Porro ius naturale vere est ius divinum, quia est ordinatio divinitus impressa naturae. Quia autem hoc ius mutari non potest sine singulari opere Dei, necesse est manere ius contrahendi coniugii, quia ille naturalis appetitus est ordinatio Dei in natura sexus ad sexum, et propterea ius est...”.

²² BSLK 340,40–44: „Iustificamur enim neque propter virginitatem neque propter coniugium, sed gratis propter Christum, cum credimus nos propter eum habere Deum propitium”.

²³ BSLK 294,16–20: „Habet autem mandatum Dei, habet et promissiones, non quidem proprie ad novum testamentum pertinentes sed magis pertinentes ad vitam corporalem”.

z życiem cielesnym, z życiem doczesnym, to jednak nie są to takie same obietnice, jak obietnica związana z chrztem, Wieczerzą Pańską czy absolucją. Rozstrzygająca jest tutaj nauka o usprawiedliwieniu – człowiek zostaje usprawiedliwiony nie przez zachowanie porządku stworzenia, którego formą jest małżeństwo, ale otrzymuje Bożą obietnicę odpuszczenia grzechów z łaski ze względu na zasługi Chrystusa. Ponieważ małżeństwo taką obietnicą nie potrafi się wykazać, stąd nie może być zaliczone do sakramentów²⁴.

Jeśli małżeństwo z tego powodu miało być nazwane sakramentem, że zostało ustanowione i nakazane przez Boga, to wtedy także inne stany czy działania trzeba by tak nazwać, jak np.: władza rządu (*magistratus*), modlitwa czy jałmużna, gdyż z nimi także związane są różnorodne obietnice Boga. Od sakramentów różni je jednak to, że nie są świadectwami łaski i odpuszczenia grzechów (*testimonia gratiae et remissionis peccatorum*)²⁵.

3.4. Małżeństwo a słowo Boże i wiara

Apologia podkreśla rolę słowa Bożego i wiary w uświęceniu małżeństwa. Powołuje się tak na Ewangelie, jak i Listy apostołskie: „małżeństwo jest u wierzących sprawą czystą, ponieważ jest poświęcone przez Słowo Boże, to znaczy, jest rzeczą dozwoloną i uznaną przez Słowo Boże, jak to wielokrotnie zaświadcza Pismo Święte. Chrystus bowiem nazywa małżeństwo związkiem Bożym, gdy powiada: «Co Bóg złączył...» (Mt 19, 6). A Paweł powiada o małżeństwie, o pokarmach i tym podobnych rzeczach, że poświęcone zostają przez Słowo i modlitwę (1 Tm 4, 5), to znaczy przez Słowo, dzięki któremu sumienie upewnia się, że Bóg je uznaje, a przez modlitwę, to znaczy przez wiarę, dzięki której z dziękczynieniem korzysta z niego jako z daru Bożego. Podobnie mówi w I Liście do Koryntian: «Mąż niewierzący uświęcony zostaje przez żonę wierzącą...» (7, 14), to znaczy, że pożycie małżeńskie jest dozwolone i święte ze względu na wiarę w Chrystusa, tak jak dozwolone jest spożywanie pokarmu itd»²⁶.

Autora *Apologii* przekonują świadectwa biblijne o czystości małżeństwa: „Jeżeli więc czystość oznacza to, co przed Bogiem jest dozwolone i uznane, to małżeństwa są czyste, ponieważ są uznane przez Słowo Boże”²⁷. Powołuje się też na św. Pawła piszącego o rzeczach dozwolonych w Liście do Tytusa: „Wszystko jest czyste dla czystych” (1, 15), to jest dla tych, którzy wierzą w Chrystusa i dzięki wierze są usprawiedliwieni. Jak przeto dziewictwo u bezbożnych jest nieczyste, tak małżeństwo u nabożnych jest czyste ze względu na Słowo Boże i wiarę”²⁸.

²⁴ BSLK 292,14–17: „Si sacramenta vocamus ritus, qui habent mandatum Dei et quibus addita est promissio gratiae, facile est iudicare, quae sint proprie sacramenta”.

²⁵ Por. S. HELL, *Die konfessionsverschiedene Ehe*, 52.

Dla F. Melanchtona, autora *Apologii*, czystość jest właściwie przeciwieństwem pożądlivosti. Ta czystość rozumiana jest jako czystość serca, czyli „pożądlivość uśmiercona”. Ponieważ Biblia nie zakazuje małżeństwa, lecz pożądlivosti, cudzołóstwa i nierządu, stąd celibat nie jest równoznaczny z czystością. „Może bowiem być większa czystość serca u żonatego (jak np. u Abrahama lub Jakuba), aniżeli u wielu nawet prawdziwie wstrzemięźliwych”²⁹. Przede wszystkim jednak *Apologia*, podobnie jak sama *Konfesja*, istotną rolę przypisuje kategorii usprawiedliwienia.

3.5. Priorytet usprawiedliwienia

Jak nie można twierdzić, że celibat jest równoznaczny z czystością, tak też nie można sądzić, że życiem w bezżeństwie zasługujemy bardziej niż życiem w małżeństwie na usprawiedliwienie. Usprawiedliwieni zostajemy bowiem nie ze względu na dziewictwo czy ze względu na małżeństwo, lecz darmo, z łaski, ze względu na Chrystusa, w którym „Bóg jest z nami pojednany i prześlany”³⁰.

Dowartościowanie małżeństwa nie oznacza jego zrównania w godności z dziewictwem. *Apologia* patrzy na dziewictwo jako na „dar większy”³¹, który jednak nie może być rozważany w kategoriach usprawiedliwienia³². Ani Chrystus na kartach Ewangelii, ani św. Paweł w swoich listach nie wychwalają bowiem dziewictwa z tego powodu, że ono usprawiedliwia, lecz dlatego, że człowiek bezżenny jest bardziej wolny; zajęcia domowe mniej go odciągają od

²⁶ *Apologia* przytacza również I List do Tymoteusza: „Kobieta dostąpi zbawienia przez macierzyństwo...” (2, 15). Według tej księgi Paweł mówi, że „kobieta dostępuje zbawienia przez rodzenie dzieci. Cóż szlachetniejszego można by powiedzieć przeciwko obłudnemu wynoszeniu celibatu ponad małżeństwo aniżeli to, że kobieta dostępuje zbawienia przez spełnienie małżeńskich powinności, przez pożycie małżeńskie, przez rodzenie dzieci i troskę o prowadzenie domu? Co zaś ma tu na myśli Paweł? Niechaj czytelnik zwróci uwagę, że Paweł dodaje słowo «wiara», że nie wychwala samych tylko gospodarskich powinności z pominięciem wiary, a powiada: «Jeżeli trwać będą w wierze». Mówi bowiem o ogóle wszystkich matek. Domaga się więc przede wszystkim wiary, dzięki której kobieta dostępuje odpuszczenia grzechów i usprawiedliwienia. Następnie wskazuje szczególne powołanie, jak u każdego człowieka wierze powinien towarzyszyć dobry uczynek danego powołania. Ten uczynek podoba się Bogu ze względu na wiarę. A tak i obowiązki kobiety podobają się Bogu ze względu na wiarę, i zbawienia dostępuje kobieta wierząca, która nabożnie przestrzega obowiązków swojego powołania”. WKSKEA 293,32.

²⁷ WKSKEA 293,33.

²⁸ WKSKEA 293,34.

²⁹ WKSKEA 294,35.

³⁰ WKSKEA 294,36.

³¹ „Jak bowiem jeden dar może być większy niż inny dar, jak prorocтво jest czymś więcej niż swada, jak znajomość sztuki wojennej przewyższa rolnictwo, jak wymowa przewyższa budownictwo, tak dziewictwo jest darem znamienitszym niż małżeństwo”. WKSKEA 293,38.

modlitwy, nauczania i usługiwania. *Apologia*, przywołując tekst apostoła Pawła, pisze: „Dziewica troszczy się o sprawy Pańskie” (1 Kor 7, 32). Wychwalane jest więc dziewictwo nie ze względu na nie same, ale ze względu na to, czemu ma służyć, czyli „ze względu na Królestwo Boże”. Dziewictwo samo w sobie nie wysługuje odpuszczenia grzechów, ani nie zasługuje na zbawienie³².

4. *Artykuły Szmalkaldzkie oraz Traktat o władzy i prymacie papieża*

Artykuły Szmalkaldzkie zostały opracowane przez Marcina Lutra w 1536 roku na zlecenie saksońskiego księcia Jana Fryderyka. Podpisani są pod nimi także inni reformatorzy, np. Melanchton. Artykuły miały wyjaśnić stanowisko obozu reformacyjnego zgrupowanego w tzw. związku szmalkaldzkim, gdyby doszło do zwołania przez papieża Pawła III planowanego na rok 1537 soboru w Mantui i gdyby reformatorzy zostali nań zaproszeni. W opracowanych Artykułach wprowadzono podział na te kwestie, co do których między katolikami a protestantami nie ma żadnego sporu (Trójca Święta, Wcielenie), co do których nie może być ustępstw ze strony protestanckiej (usprawiedliwienie z wiary, msza, kult świętych, życie zakonne, papieństwo) oraz takie, co do których można by prowadzić dyskusje (grzech, Prawo i Ewangelia, Kościół, sakramenty). Do zwołania soboru w Mantui nie doszło, ale Artykuły Szmalkaldzkie ze względu na reformacyjną reprezentatywność poglądów zostały włączone w 1580 do Księgi zgody jako oficjalne pismo wyznaniowe.

O małżeństwie *Artykuły Szmalkaldzkie* nie mówią wiele. Jedenasty artykuł trzeciej części odnosi się do zakazu małżeństw księży. Także w trzecim artykule drugiej części (artykuł o kolegiach kanoników katedralnych i o klasztorach) znajduje się krótka wzmianka o stanie małżeńskim. Artykuły koncentrują się na czterech argumentach podważających zakaz małżeństw księży: po pierwsze – ponieważ małżeństwo zostało ustanowione przez Boga, więc człowiek nie ma prawa takiego związku ani „rozrywać”, ani zakazywać; po drugie – skoro małżeństwo przynależy do porządku stworzenia i podstawowych praw człowieka, to nikt nie powinien próbować zmieniać tych naturalnych praw; po trzecie – skoro małżeństwo służy między innymi jako środek przeciwko pożądliwości, stąd zakazywanie małżeństwa daje powód do różnego rodzaju form bezwstydu; po czwarte – kto życie bezżenne (obowiązkowy celibat, życie klasztorne) stawia

³² „A jednak tak jak mówca nie jest sprawiedliwszy przed Bogiem ze względu na swoją wymowę aniżeli budowniczy ze względu na swoje budownictwo, tak dziewica swoim dziewictwem nie zasługuje na usprawiedliwienie bardziej aniżeli człowiek żonaty swoimi obowiązkami małżeńskimi, lecz każdy powinien swoim darem służyć wiernie i myśleć, że osiąga odpuszczenie grzechów dzięki wierze ze względu na Chrystusa i dzięki wierze zostaje uznany przed Bogiem za sprawiedliwego”. WKSKEA 294,39.

³³ Por. WKSKEA 294,40.

wyżej od życia małżeńskiego, ten pokazuje, że swoją religijną nadzieję związał z własnymi zasługami, a nie z usprawiedliwieniem przez Jezusa Chrystusa. Według *Artykułów* powyższe powody pozwalają mniemać, że zakaz małżeństw księży sprzeczny jest z wolą Boga.

Oprócz złożenia podpisów pod artykułami opracowanymi przez M. Lutra delegaci miast objętych reformacją zebrani na Zjeździe Szmalkaldzkim zajęli się sprawą papieżstwa. Obecny tam teologom zlecono opracowanie odpowiedniego dokumentu, a ci wybrali ze swego grona komisję, która zleciła to zadanie Melanchtonowi. W ciągu kilku dni powstał *Traktat o władzy i prymacie papieża*, który został w końcowej uchwale Związku Szmalkaldzkiego przyjęty jako oficjalny dokument. Podpisali go wszyscy obecni na zjeździe teolodzy. Brak pod nim podpisu Lutra, który zmorzony chorobą *Artykuły* wysłał, ale sam nie był tam obecny.

Księga krytycznie odnosi się do władzy i nadużyć władzy papieża i biskupów. Odnośnie do władzy biskupów w kwestiach małżeńskich *Traktat* twierdzi, że biskupi tę władzę mają „z prawa ludzkiego”³⁴. Księga sugeruje potrzebę odebrania biskupom tej władzy i przekazania jej sądom świeckim³⁵, przyjmuje możliwość rozwodu i powtórnego związku³⁶, opowiada się za koniecznością publicznego zawierania małżeństw³⁷ i za możliwością zawierania związków małżeńskiego przez kapłanów³⁸.

5. *Formuła zgody*

Po śmierci M. Lutra jego zwolennicy podzielili się na dwa obozy: właściwych luteranów i zwolenników poglądów F. Melanchtona, tzw. filipistów, którzy uważali się za obrońców reformacyjnego humanizmu, a w pewnych punktach reformacyjnego nauczania dążyli do kompromisów z katolikami i kalwinistami. Po Pokoju Religijnym zawartym w Augsburgu 1555 roku dochodziło do prób wyznaniowego pojednania. Z tych inicjatyw zrodziła się w 1577 roku *Formuła zgody* (*Formula Concordiae*), która przez wiele Kościołów luteranckich – choć

³⁴ WKSKEA 392,77.

³⁵ „Pozostaje jeszcze orzecznictwo w tych sprawach, które według prawa kanonicznego należą – jak to nazywają – do forum kościelnego, tj. głównie w sprawach małżeńskich. Także i to mają biskupi z prawa ludzkiego, i w dodatku od niezbyt dawna, bo jak się okazuje z Kodeksu i Nowel Justyniana, sądy w sprawach małżeńskich odbywały się wówczas w urzędach świeckich przed urzędnikami. I z prawa Bożego muszą urzędnicy świeccy te sądy odbywać, jeżeli biskupi są niedbali, co wszak ustalają i kanony”. WKSKEA 392,77.

³⁶ „Niesprawiedliwe jest także postanowienie, które po orzeczeniu rozwodu zakazuje małżeństwa osobie niewinnej”. WKSKEA 392,78.

³⁷ „Niesprawiedliwe jest też prawo, które w ogóle aprobuje wszystkie potajemne i podstępne narzeczństwa wbrew prawu rodzicielskiemu”. *Tamże*.

³⁸ „Niesprawiedliwe jest i prawo dotyczące bezżeństwa kapłanów”. *Tamże*.

nie przez wszystkie – uznana została za pismo wyznaniowe. W *Formule zgody*, czyli w *Epitome i Solida Declaratio*, znalazły się na pierwszym miejscu zagadnienia dotyczące grzechu pierworodnego, a następnie wolnej woli.

Problematykę małżeństwa *Formuła zgody* dotyka rzadko. Wyraźnie ma to miejsce właściwie tylko jeden raz, gdzie mowa jest o anabaptystach, od których autorzy omawianej książki zdecydowanie się dystansują³⁹. Niezależnie od poglądów na różne aspekty wiary przypomina się, że małżeństwo należy traktować jako naturalne prawo człowieka.

Chociaż trudno mówić o charakterystycznym stanowisku *Formuły zgody* odnośnie do małżeństwa, to zawiera ona jednak szereg implikacji związanych z małżeństwem. I tak według jednej grupy teologów grzech pierworodny do tego stopnia zniszczył ludzką naturę, a przynajmniej jej najwyższe warstwy (duszę rozumną czy jej główne władze), że stała się ona samym grzechem pierworodnym; zachodzi między nimi stosunek tożsamości; wszystkie grzechy uczynkowe płyną z grzechu pierworodnego, czyli z natury ludzkiej. Według innych teologów wspomniana tożsamość nie zachodzi, grzech pierworodny jest bowiem w naturze człowieka, w jego ciele i duszy. On spowodował w nich maksymalne zniszczenie, ale nie utożsamił się z nimi. Człowiek „jest całkowicie martwy w dziedzinie dobra i całkowicie napięty ku czynieniu zła, jednak, nawet upadły, pozostaje dziełem i stworzeniem Boga, a grzech pierworodny dziełem diabła”⁴⁰.

Autorzy *Formuły zgody* pragnęli pozostać wierni nauce Lutra i unikać krańcowości, które jedną grupę teologów zbliżają do pelagianizmu, drugą do manicheizmu. Przeciwno pelagiańskiej tendencji *Formuła zgody* podkreśliła dogłębność zniszczenia spowodowanego przez grzech pierworodny w ludzkiej naturze. Posłużyła się słowami: „grzech pierworodny jest rzeczywistym grzechem, straszną dziedziczną chorobą, która zepsuła naturę ludzką; jest grzechem natury i osoby; w tym stanie jest rzeczą niemożliwą nie myśleć, nie mówić i nie czynić źle. Na skutek tego grzechu natura i osoba są grzeszne”⁴¹.

Przeciwno tendencji manichejskiej *Formuła zgody* zanegowała utożsamianie grzechu pierworodnego z naturą człowieka. „Utożsamianiu grzechu pierworodnego z naturą ludzką sprzeciwia się nauka o stworzeniu, odkupieniu, uświęceniu i zmartwychwstaniu. Bóg bowiem nie przestał być stwórcą natury ludzkiej nawet po jej upadku, Syn Boży przyjął nie anielską, ale naszą naturę, taką właśnie odkupił, uświęcił, powołał z martwych do życia i uwielbił. Gdyby ludzka natura utożsamiała się z grzechem, trzeba by to samo powiedzieć o grzechu: że został przez Boga stworzony, przyjęty przez Chrystusa, odkupiony, uświęcony, wskrze-

³⁹ Por. BSLK 1096,4–7.

⁴⁰ Por. ST.C. NAPIÓRKOWSKI, *Solus Christus*, 67.

⁴¹ *Tamże*.

szony i uwielbiony. Grzech pierworodny nie jest naszą naturą, ale jest w niej (...) niemniej natura nawet po upadku pozostaje dziełem i stworzeniem Bożym, podczas gdy grzech pierworodny jest dziełem szatana⁴².

W *Formule zgody* nie dochodzą do głosu podstawowe tematy ewangelickiej teologii małżeństwa: jego nie-sakramentalność, stosunek stworzenia do odkupienia, małżeństwo księży, wpływ usprawiedliwienia człowieka i działania Ducha Świętego na stwórczy porządek, a tym samym i na małżeństwo.

*

Przeprowadzone analizy pozwalają na wyciągnięcie szeregu podsumowujących opinii oraz wniosków. Przede wszystkim daje się zauważyć, że ewangelicko-luterańskie pisma wyznaniowe ujmują problematykę małżeństwa skrótowo i wybiórczo. Dla pism wyznaniowych istotną jest w gruncie rzeczy nauka o usprawiedliwieniu. W tych dziedzinach, gdzie ona wydawała się być podważana lub zagrożona, spotyka się nie tylko bardzo krytyczne stanowiska i oceny, ale i ostre, polemiczne słownictwo. Widocznym to jest wyraźnie w krytyce obowiązkowego celibatu księży i w krytyce ujęć przypisujących większą wartość życiu w stanie bezzennym, niż w związku małżeńskim.

Luterańskie pisma wyznaniowe są zgodne, że małżeństwo należy do porządku stworzenia. Ponieważ zostało ono ustanowione wraz ze stworzeniem człowieka, jak i ludzkiej natury, stąd jest ono – podobnie jak płeć człowieka – czymś otrzymanym, czego się nie wybiera, a co jedynie można i trzeba zaakceptować. Jeśli małżeństwo jest przez Boga stworzoną naturalną instytucją, stąd z prawa natury człowiek ma prawo do małżeństwa. Małżeństwa nie można ani zakazywać, ani też rozwiązywać. Jako instytucja naturalna małżeństwo wyraża boski stan.

Małżeństwo stworzone przez Boga zachowuje w sobie stwórcze Boże słowo. Jednak, aby małżonkowie mogli w pełni poznać znaczenie małżeństwa musi im być też słowo Boże zwiastowane. Wtedy zostaje im objawiona prawda o małżeństwie, tzn., że w nim wyraża się stwórczy porządek Boga, że ono podlega przykazaniu miłości, że Bóg związał z małżeństwem krzyż, że ono może cieszyć się Bożymi obietnicami.

Obietnice, które Bóg związał z małżeństwem, dotyczą życia w ciele (*promissiones ad vitam corporalem*). Tych nie można mieszać z obietnicą Bożej łaski (*promissiones gratiae*). Małżeństwo zostało ustanowione dla prokreacji, „małżeńskiej czystości” i jako środek przeciwko pożądliwości.

⁴² *Tamże*, 68.

Autorzy ksiąg wyznaniowych są zgodni w tym, że małżeństwo nie jest sakramentem, ponieważ nie jest związane z obietnicą łaski. To założenie nie oznacza jednak, że małżeństwo nie ma nic wspólnego z Jezusem Chrystusem, a więc i ze zbawieniem. Słowo Boże, które pozwala człowiekowi rozpoznać i uznać małżeństwo jako prawdziwie Boży porządek, objawia mu też, że małżeństwo ze względu na wiarę w Chrystusa uświęca, wzywa do posłuszeństwa wobec porządku stworzenia, a tym samym wzywa do praktykowania chrześcijańskiej miłości. Za zewnętrznym, cielesnym znakiem małżeństwa ukryta jest głęboko duchowa tajemnica miłosego zjednoczenia Chrystusa ze swoim Kościołem. Potwierdzone więc w ten sposób zostaje małżeństwo jako przez Boga pobłogosławiony stan.

Odrzucenie sakramentalnego charakteru małżeństwa, podporządkowanie małżeństwa świeckim strukturom i wprowadzenie wyraźnego podziału pomiędzy obietnicami odnoszącymi się do życia w ciele, a obietnicami łaski, pozwalają dostrzec, skąd przychodzi do człowieka usprawiedliwienie. Człowiek nie zostaje usprawiedliwiony ani przez małżeństwo, ani przez bezżeństwo, a jedynie i wyłącznie przez Jezusa Chrystusa. Otwartym pozostawiają księgi wyznaniowe odpowiedź na pytanie, w jaki sposób usprawiedliwienie oddziałuje na stworzenie: czy małżeństwo jest tylko miejscem gdzie do człowieka od zewnątrz przychodzi usprawiedliwienie, czy też jest małżeństwo – jeśli ono realizuje się w wierze – jednak bardziej włączone w samo wydarzenie usprawiedliwienia. Niestety, względy polemiczne, a przede wszystkim odrzucenie rzymskiego ujęcia małżeństwa jako sakramentu, sprawiły, że po stronie protestanckiej zabrakło pogłębionej refleksji nad tymi aspektami rozumienia małżeństwa.

Marriage in the Lutheran Confessional Books

Summary

The present study focuses on the topic of marriage and offers theological analysis of Lutheran Churches' confessional writings, consisting of the following books: *Small Catechism*, *Large Catechism*, *The Augsburg Confession*, *The Apology of the Augsburg Confession*, *Schmalkald Articles*, *Treatise on the Power and Primacy of the Pope and the Formula of Concord*. Lutheran confessional writings treat the topic of marriage briefly and selectively. What is essential in the confessional writings is primarily the doctrine of justification. In places where this doctrine seemed to be undermined or threatened, there one notices not only a very critical opinion and evaluation, but also a sharp, polemical vocabulary. This is clearly visible in the criticism of the compulsory celibacy

for priests, and criticism of assigning greater value to living in an unmarried state rather than married. Lutheran confessional writings concur, that marriage belongs to the order of creation. If marriage is a natural God-created institution, hence by the law of nature man has the right to marry. Marriage thus can neither be prohibited nor dissolved.

The authors of the confessional books are in agreement, that marriage is not a sacrament, because it is not connected to the promise of grace. This assumption does not mean, that marriage has nothing to do with Jesus Christ, and therefore with salvation. The rejection of the sacramental character of marriage, the subordination of marriage to secular structures and the introduction of a clear division between the promises relating to life in the flesh, and the promises of grace, allows one to see whence comes human justification. A man is not justified either by marriage or by unmarried state, but only and exclusively through Jesus Christ.